

Jaroszewicz

J. Szydlak

zdziedzi

fabrykę domów

Służewcu

Wojciech Jaroszewicz i Jan Szydlak zwiedzili uruchomioną przed kilkoma dniami wytwórnię domów systemu WZ-75 na Służewcu w Warszawie. Została ona zbudowana w ramach programu obecnie intensywnie rozwijanej bazy produkcyjnej przemysłu mieszkaniowego. Wydała się rocznie wyniesie 150 tys. izb. Zwiedzający pozytywnie ocenili wysiłek załóg budujących budowę wytwórni, a także krótki cykl jej budowy, a jednocześnie wskazali na konieczność szybkiego uzyskania pełnej, projektowanej mocy produkcyjnej.

Echa dnia

Cena 1 zł

KIELCE

Nr 189 (515)

Środa, 8.VIII.1973 r.

Rok III

Nowa akcja młodzieży szkolnej z KPBM, dyrekcji przedsiębiorstwa i „Echa dnia”

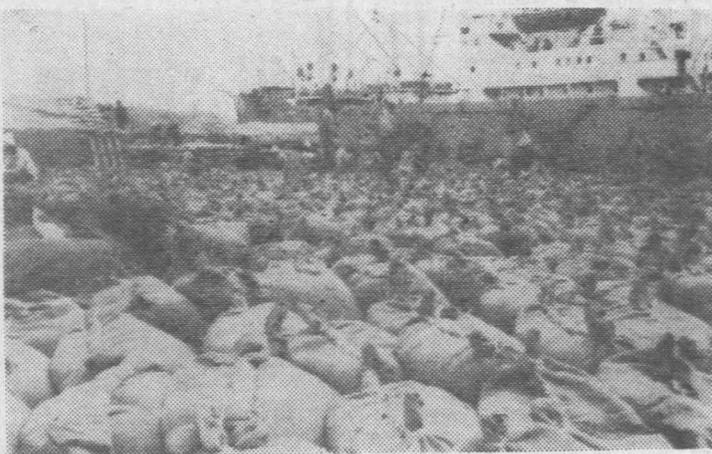
W czynie społecznym młodzież zabezpieczy ruiny zamku w Chęcinach

W województwie kieleckim jest ponad 100 ruin zabytkowych budowli. Jednymi z najbardziej atrakcyjnych, a zarazem bardzo często odwiedzanych przez turystów krajowych i zagranicznych są niewątpliwie ruiny zamku w Chęcinach. Prace przy zabezpieczeniu tego obiektu przed rozsypanką przesuwane są z roku na rok.

Dlatego na najwyższe uznanie zasługuje propozycja młodzieży Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy KPBM, która za pośrednictwem dyrektora tej szkoły — Józefa Zafranę oraz sekretarza KZ PZPR przedsiębiorstwa — Anny Dubaja, poinformowała nas, że chciałaby podjąć akcję, mającą na celu uratowanie walących się ruin zamku, uporządkowanie terenu wokół zabytku oraz upiększenie samych Chęcin. Propozycja ta znalazła żywe poparcie Wojewódzkiego Konserwatora — inż. Mariana Kubiakowicza — który obiecał zapewnić dokumentację i dozór nad akcją z chwilą rozpoczęcia prac.

Do akcji tej przylączyła się również nasza redakcja. Sądzimy, że propozycja młodzieży z ZSZ z KPBM jest bardzo wartościowa i że do niej przylączy się młodzież z innych szkół, nie tylko budowlanych oraz ZMS-owcy i harcerze. 17 sierpnia odbędzie się robocze spotkanie wszystkich zainteresowanych nową akcją, na której zostaną omówione szczegóły. O wynikach tego spotkania, jak również o przebiegu prac w Chęcinach będziemy czytelników informować w najbliższym czasie.

(JPA)



Pomoc dla głodnej Afryki

Setki worków z ziarnem kukurydzy oczekuje w porcie Dakar na dalszy transport do rejonów najbardziej dotkniętych klęską suszy, która nawiedziła centralną i zachodnią Afrykę.

CAF-telefoto-AP

Niemiecka Republika Demokratyczna pożegnała wybitnego działacza ruchu robotniczego Waltera Ulbrichta

Niemiecka Republika Demokratyczna pożegnała we wtorek jednego z czołowych swych przedstawicieli, wybitnego działacza niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, członka BP KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD, WALTERA ULBRICHTA.

W siedzibie Rady Państwa odbyła się oficjalna uroczystość żałobna. Przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC SED, Erich Honecker. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział 41 delegacji

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wiceprezydent USA oskarżony o przestępstwa podatkowe

WASZYNGTON PAP. Oddział Ministerstwa Sprawiedliwości USA w Baltimore wszczął oficjalne postępowanie sądowe przeciwko wiceprezydentowi USA, Spiro Agnew. Zakomunikował o tym dziennikarzom przedstawiciel wiceprezydenta.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Po procesie rabusiów w Dublinie — afera szpiegowska w Wielkiej Brytanii

LONDYN PAP. Sąd Republiki Irlandzkiej w Dublinie skazał dwóch obywateli brytyjskich — Kennetha i Keitha Littlejohn na kary 20 i 15 lat więzienia za zbrojny napad rabunkowy na bank w grudniu ub. roku. Na procesie tym bracia Littlejohnowie złożyli sensacyjne zeznania, powołując

się na wykonywanie rozkazów kierownictwa brytyjskiego ministerstwa obrony. Według zeznań skazanych, działali oni na terenie Republiki Irlandzkiej w celu infiltracji i kompromitacji Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Liberalny poseł do Izby Gmin, John Pardoe, wystąpił z żądaniem publicznego śledztwa i wyjaśnień ze strony miarodajnych czynników państwowych w związku z procesem Littlejohnów.

Brytyjski minister obrony, lord Carrington, przerwał we wtorek milczenie i złożył o-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

„Topless“ robi karierę ■ Na plażę w... biżuterii

Czego nie noszą Francuzki latem

Słynnemu nicejskiemu bulwarowi Promenade des Anglais przysporzyły splendoru nie były jacy Angli. Ale uwagę turystów zdejają zaprzęta zgola inne refleksje, gdy z ulubionego miejsca spacerów sir Winstona Churchilla rozciąga się widok na nagie biusty pań.

Na plażach wzdłuż słynnej Promenady zatriumfowały bowiem tego lata damskie kostiumy monokini, inaczej „topless”. Od tradycyjnych już bikini różnią się tylko brakiem części górnej.

Inna sprawa, że początkowo, podobnie jak za lat poprzednich, kostiumy monokini nie zyskały aprobaty stróżów porządku publicznego. Ale oto, po kilku interwencjach policji, burmistrz

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wypadek piosenkarza

NOWY JORK. Znany piosenkarz amerykański, Stevie Wonder, został ranny w wypadku samochodowym, w poniedziałek, na autostradzie w okolicach Salisbury w stanie Północna Karolina. Rzecznik szpitala oświadczył, że niewidomy kompozytor i śpiewak muzyki w stylu „soul” doznał ran głowy. Jego stan jest obecnie zadowalający.

Blond-piękności Holenderka,

Finka, Szwedka, Norweżka

— 4 jasnowłose piękności, to

jedne z wielu kandydatek te-

gorocznych do konkursu o ty-

tuł najpiękniejszej dziewczyny świata.

CAF-AP



Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Co z czasami?

Maria P. Kielce: Moja matrena, miała otrzymać z Kielcekiej Fabryki 9 sierpnia br. Przydzie jej domek, który zajmowały ze znajomymi. Tymczasem okazało się, że znajomym okazali, a w związku

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Bioprognoza

Waga, kierowcy i przechodnieli. Waga, kierowcy i przechodnieli. Waga, kierowcy i przechodnieli.

Nasza dawka witaminy „U” czyli

Uśmiech za uśmiech

Zegarmistrze

— Coś się stało z moim zegarkiem, muszę dać go do oczyszczenia.

— Nie trzeba, mam, my z Jasiem umyliśmy go w wannie...

(tb)

W poszukiwaniu (nie)porządków

Władze miejskie powinny dbać o wygląd własnych siedzib

Inicjując w bieżącym roku w naszym województwie akcję wiosennych porządków, zwróciliśmy uwagę na fakt, że skoro za wygląd naszych miast i osiedli odpowiedzialnymi uczyniono gołodarzący teren — rady narowe, to dlatego od nich właśnie należy wymagać szczególnej troski o ład i wygląd zewnętrzny własnych siedzib. Głównie przez tego powodu mocno krytykowaliśmy bałagan, jaki kiedyś panował w pomieszczeniach władz miejskich Kielc. Już od tego czasu w gmachu przy placu Partyzantów zmienić się wiele. Wyremontowano go, odnowiono korytarze i wiele pomieszczeń biurowych. Choć obecnie ogólne wrażenie o wizycie w Prezydium MRN w Kielcach jest korzystne, to i tak musimy podjąć w tym miejscu kilka drażniących sprawy, które wynikają z niechlujstwa ludzi odpowiedzialnych za utrzymanie porządku. Już więc w dalszym ciągu rząd na szczybach, sterty śmieci a dziedzińcu i nieład przed budynkiem zatrudnienia.

W Ostrowcu, przy ul. Głowackiego 5, okratowane okna na arterze, po prawej stronie od drzwi wejściowych, nasuwają również niemiłe skojarzenia. W odwrozu budowa. Pryzmy ziemi, rozrzucone cegły i pustaki. Jest godz. 10.35. Dziwi nas więc, że nie zastajemy przy pracy ani jednego pracownika.

Nie mniejszy bałagan panuje wewnątrz. Tablica ogłoszeń jest obfita naklejonymi jeden za drugim plakatami reklamowymi i losowej loterii pieniężnej, ogłoszeniami o zapisach do szkół oraz na wszelkiego rodzaju kur

sy, itp. itd. U góry wyrwana z trawnika tabliczka z napisem „Zieleń jest ozdobą twojego miasta”.

A teraz kontrastujące z wyżej podanymi, pozytywne przykłady.

Skarżysko, Osiedle Milica. Wokół gmachu władz miejskich drzewka, kwiaty i zieleńce. Naprzeciw drzwi wejściowych parking dla samochodów i motocykli. Jasna i czytelna informacja w holu. Na korytarzach zdjęcia ciekawszych fragmentów miasta i okolic. Drugie piętro — wystawa budownictwa domków jednorodzinnych, prezentowana przez Terenowy Zespół Usług Projektowych.

Podobnie w Radomiu, gdzie niedawno remontowany budynek, mimo „podeszłego wieku” prezentuje się okazale. Z zewnątrz fontanna i kwiaty, w holu na drugim piętrze wystawa uczniowskich prac wyróżnionych w konkursie na plakat o ochronie środowiska. Obok ekspozycja nowości księgarskich. Wszędzie czysto i przyjemnie. Tak właśnie powinien wyglądać urząd.

Wizytę w siedzibach władz miejskich większych miast Kielczyzny złożyliśmy w czasie, gdy z powodu urlopow i prac połowych, urzędy notują zmniejszoną liczbę petentów.

Czy nie można by wykorzystać tej okazji na zrobienie generalnych porządków? Aktualny stan w niektórych przypadkach uwłacza godności terenowych organów administracji państwowej.

MAREK DARMAS

Milicja i prokuratura działały bardzo szybko

Sprawca tragicznego wypadku przy ul. Nowowiejskiej stanie przed sądem

2 lipca br. Antoni Lichwała, zam. w Kielcach przy ul. Nowowiejskiej 5/7a, ukończył 50 rok życia. Z opinii sporządzonej na podstawie wywiadu środowiskowego przez dzielnicowego MO wynika, że pracownik Kieleckich Fabryk Mebli i sumienny. Nie posiadał także skłonności do nadżywiania alkoholem. Inaczej było 8 lipca br. Tego dnia Lichwała rozpoczął pracę o godz. 7, ale zaraz po tym wyszedł z zakładu bez zgody swoich przełożonych. Jakiś czas włączył się po nieście, później spotkał znajomego, Aleksandra J. Wypili wiarłkę wódki spożywając przy tym chleb i ogórki. Teraz Lichwała poszedł powtórnie na ul. Nowowiejską 5, wszedł do własnej „syreny”, uruchomił silnik, przejechał kilkadziesiąt metrów, a następnie zatrzymał samochód. Była sobota, godz. 15.

Na podwórzu panował ożywiony ruch, w pobliżu bawili się dzieci. Po jakimś czasie Lichwała powtórnie uruchomił silnik i przystąpił do manewru cofania. Przejechał wówczas ok. 10 metrów w linii prostej a następnie ostro skręcił na chodnik, gdzie w pobliżu drzwi wejściowych do klatki schodowej stała grupa ludzi. Cofając z dużą szybkością, Antoni Lichwała, całą częścią samochodu uderzył w dziecięcy wózek, z którego wypadła na chodnik 2-letnia dziewczynka K. Dziewczynka doznała tak poważnych obrażeń, że o przewiezieniu do szpitala

zmarła. Inne osoby, wśród nich, Emilia B. i Julia T. wyszły z kraksy również z bardzo poważnymi obrażeniami.

W chwilę później, na miejsce wypadku przybyli funkcjonariusze milicji i Prokuratury Powiatowej w Kielcach. Rozpoczęło się śledztwo, mające na celu poznanie wszystkich najdrobniejszych nawet szczegółów wypadku. Ukończono je bardzo szybko, bowiem właśnie dziś prokuratura przesłała akta sprawy Antoniego Lichwały Sądowi Powiatowemu w Kielcach.

DAR

● W Warszawie odbędą się uroczystości związane z 80 rocznicą urodzin wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego, współzałożyciela PPR — Marcellego Nowotki. Społeczeństwo Warszawy uczci pamięć M. Nowotki składając wieńce na jego grobie na cmentarzu Komunalnym na Powązkach oraz pod pomnikiem przy ul. Nowotki.

● W Koszalinie odbędzie się drugi dzień konkursowy VII festiwalu chórów polonijnych. W sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego wystąpią dalsze zespoły polonijne.

● Dziś rozpoczną się we Fromborku IV mistrzostwa Polski w radiopelengacji amatorskiej. W imprezie, która trwać będzie do 12 bm, weźmie udział 120 zawodników, krótkofalowców z całego kraju.

W skrócie

● Kilkadziesiąt maszyn włókienniczych wyeksportujemy do Egiptu w wyniku zawartego ostatnio kontraktu. Umowa ta jest kolejnym etapem rozwoju eksportu naszych maszyn włókienniczych. W Egipcie pracuje już ponad 2 tys. polskich krosien.

● Utrzymująca się słoneczna pogoda sprzyja pracom żniwnym. Są one najbardziej zaawansowane w środkowej części kraju, gdzie skoszone ponad 80 proc. zbóż, a blisko 40 proc. zbiorów zwieziono na sterty i do stodół. Do zakończenia żniw zbliżają się PGR-y w Wielkopolsce.

● Łódzka „Telimena” przekazała do sprzedaży pierwszą partię ciepłych, jesienno-zimowych płaszczy damskich. Uszyto je w 6 modelach z najnowszych i najmodniejszych tkanin wełnianych.

Coś dla najmłodszych

Trzecia seria „Zaczarowanego ołówka”

W łódzkim Studio Małych Form Filmowych — „Se-Ma-For” przystąpiono do realizacji 13-odcinkowej serii rysunkowego filmu telewizyjnego pt. „Zaczarowany ołówek”. Scenariusz opracował Adam Œchocki, projekty plastyczne przygotował Karol Baraniecki, a pierwsze odcinki reżyseruje Zbigniew Czernielecki. „Zaczarowany ołówek” cieszy się dużym powodzeniem u zagranicznych odbiorców, czego dowodem może być fakt, że telewizja szkocka, która zakupiła II serię filmu, ustaliła terminy jej emisji jeszcze przed ukończeniem w „Se-Ma-Forze” ostatnich prac nad całością serialu.

(PAF)

Kielecki (pod)wieczorek...

SŁUŻBA NIE DRUŻBA

Tuż przed godziną 18, przed budynkiem Szkoły Podstawowej nr 28 „wartę pełnili” trzy dziewczynki z kolonii letniej WZGS Gdańsk.

— Pilnujemy, aby nikt obcy nie wszedł do budynku — zameldowała Janka Paczkowska. — Inne koleżanki z zastępu służbowego podlewały kwiaty i nakrywają do obiadu.

Na nasze zdziwienie co do pory obiadu, padło natychmiast wyjaśnienie, iż obiad czeka na uczestników wycieczki powracających z „Raju”. A menu wymieniły: rosół z makaronem, sztuka mięsa w sosie z ziemniakami i jarzynami, kompot.

ODPOCZYNEK W TOWARZYSTWIE ŚMIECI

Wraz z zachodem słońca pustoszyć zaczęły tereny obok zalewu na Siłnicy. Tłumy kieleczan powracających do swych domów pozostawiły

ślady w postaci papierków, skorupki z jaj, itp. Skandaliczną wprost sytuację zastaliśmy na skarpie przy ul. Topolowej, gdzie niezłapani sprzący urządzili wysypisko śmieci. Zasypano część parowu, a także chodnik i część jezdni ul. Topolowej. Czyżby i zalew miał być zasypany?

W GOŚCINIE U „CZARODZIEJEK”

Ponad 250 członków nauczycielskich zespołów artystycznych z województwa poznańskiego wesoło bawiło się na wieczorku tanecznym zorganizowanym przez panie z zespołu wokalnego „Czarodziejki”. A rzecz odbywała się w internacie Technikum Przemysłu Spożywczego, gdzie od 3 bm. trwają zajęcia dla amatorów plastyków, fotografików, filmowców i członków chórów i zespołów wokально-muzycznych.

(JaS)

Pogrzeb Waltera Ulbrichta

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

partii komunistycznych i robotniczych. Uroczystości złożenia prochów Waltera Ulbrichta — po kremacji — na cmentarzu zasłużonych socjalistów odbędzie się 17 września.

W uroczystościach wzięła udział delegacja polska: członkowie Rady Państwa, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, Franciszek Szlachetec, wiceprezes Rady Ministrów PRL, Jan Mitrega, pierwszy sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, Mieczysław Hebda oraz charge d'affaires naszej ambasady w Berlinie, Kazimierz Szewczyk. Delegacja nasza złożyła wieńce, a uprzednio kondolencje w gmachu Izby Ludowej NRD.

Do księgi kondolencyjnej przewodniczący naszej delegacji wpisał słowa: „W imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL składamy wyrazy współczucia i żalu w związku ze zgonem towarzysza Waltera Ulbrichta. Niemiecka Republika Demokratyczna i jej naród straciły w osobie towarzysza Ulbrichta żarliwego budowniczego niemieckiego państwa socjalistycznego, bojownika o sprawę socjalizmu, postępu i pokoju. Łączymy się z wami w żalu po stracie wybitnego i zasłużonego działacza niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. W pamięci naszego narodu towarzysz Walter Ulbricht pozostanie na zawsze jako rzeźnik umacniania wspólnoty socjalistycznej oraz ścisłej współpracy PRL i NRD”.

Czego nie noszą Francuzki latem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

miasta Nicei, pan Jacques Medecin doszedł do wniosku, że nie do niego należy rozstrzygnięcie o tym, co jest przede wszystkim kwestią estetyki. I polecił nicejskim policjantom zająć się poważniejszymi wykroczeniami.

Czyżby więc zaczynała się druga, tym razem burzliwa młodość statecznej Nicei — pamiętającej jeszcze plażowiczów pozapinanych od szyi do kolan?

Fason „topless”, czyli „bez góry”, przywędrował do wykwiwnego kąpieliska wprost ze znanego z wszelkich ekstrawagancji St. Tropez na Riwierze. Kilkunastoletnia zaledwie kariera tego niewielkiego miasteczka była za wrotna i oblitująca w pikantne skandale, również z udziałem

Brigitte Bardot, która przed tym wybrała St. Tropez na letnią rezydencję.

W ciągu letnich miesięcy Tropez żyje na wariackich wybiegach. W tym roku męskie kości przyciągają dziewczyny, dające na plażę niemal wyłącznie nie biżuterię i spacerujące uliczkach miasta w kreacjach stylizowanych na rybacką

Czy więc „topless”, zdobywając coraz więcej zwolenników (no i zwolenników) i to nie tylko w renomowanych kąpieliskach, wywalczy sobie poważne prawo obywatelstwa?

Na razie eleganci udają się na przyjęcie z obnażonym biustem, muszą się strzec, na kilkumetrowym odcinku bliźniej drogi z samochodu podjazdu nie dostrzegł ich licjant. Ale moda „topless” tarła na dobre do stolicy, miejskich basenach młode i całkiem młode paryżanki lują w kostiumach monokini wcale nie bojąc się mandatu.

Zirykowało to, co prawda, pewnego dzentelmena, zajmującego apartament w pobliżu jednej z paryskich pływalni. Skarga została jednak oddana, gdy się okazało, że on głośno basenu od okien mieszania jest tak duża, iż aby rzec oburzające braki w derobie pań, musiał posługiwać się lornetką. (PAI)

„Mazowsze wyjechało do Hiszpanii”

W kolejną podróż zagranicę udala się 7 bm. „Mazowsze”. Jest to już 38 wyjazd zespołu za granicę, a drugi — do Hiszpanii.

6-tygodniowe tournée obejmujące 38 występów w ponad 20 miejscach, m.in. w Madrycie odbyło się w miejscowościach, gdzie odbywają się letnie festiwale. Obok wielu stałych pozycji w repertuarze „Mazowsze” przygotowano dla hiszpańskich widzów kilka ich rodzimych piosenek.

Ostatnie dni zniwnej batalii



Julian Kraska z żoną Konstancją zwozi zboże z pola do stodoły.

Piękna pogoda w ostatnich dniach wydatnie sprzyja rolnikom przy zbiorach zbóż. Dzięki wysiłkowi całej wsi rolników, ludzi pracujących w instytucjach i przedsiębiorstwach obsługi rolniczej oraz pomocy młodzieży kieleckiej dla gospodarstw prowadzonych przez starszych i samoświadomych rolników, prowadzonej w tradycyjnej formie „każdy kłosa na wagę złota”, postęp w zniwach w ostatnich dniach jest ogromny. Według ocen, którymi dokonuje Wydział Rolniczy Prez. WRN, do wczoraj wzięto zboża z około 85 tysięcy powierzchni zasiewów, większość zbiorów żyta wzięto do stodoł. Obecnie trwają prace przy koszeniu pszenicy i owsa, zwóźce zbóż w niektórych powiatach — w Staszowskim — już praktycznie zakończono żniwa, natomiast nie zżętych zbóż zostało jeszcze w rejonie Świętokrzyskich oraz na niektórych terenach jędrzejowskiego i włoszczowskiego. Zboża dojrzewają późno. Jeśli przez najbliższe dni będzie się upalna, słoneczna pogoda, to w końcu bieżącego roku żniwa na Kielecczyźnie poza nielicznymi wyjątkami, będą praktycznie zakończone.

Zdjęcia: J. Bureczyn

Nie tylko mieszkania

Projektanci powinni ruszyć głową

Potrzebne przedszkola i żłobki z prefabrykatów!

W Kielcach są cztery żłobki i 25 przedszkoli. Aby zaspokoić potrzeby wszystkich chętnych, obecnie powinno być co najmniej 13 żłobków i 40 przedszkoli. Tymczasem do końca tej 5-latki przybędzie nam zaledwie 7 żłobków i 8 przedszkoli. A więc jeszcze przez kilka lat będziemy cierpieć na niedostatek miejsc w tych placówkach.

Jak doszło do takiej sytuacji? Okazuje się, że w pogoni za dodatkowymi budynkami mieszkalnymi pozostawiono na

uboczu sprawy budownictwa towarzyszącego. Nagminnie powtarzają się przypadki przyrywania robót na tych obiektach nawet na kilka miesięcy i przerzucania ludzi na „mieszkania kaniówkę”.

Jest i inna przyczyna, ściśle wiążąca się z tą pierwszą. Obiekty te budowane są w oparciu o projekt typowy opracowany jeszcze w latach 50, charakteryzujący się dużą pracołannością. Np. stany tzw. zerowe muruje się po staremu z cegły, podobnie ściany nośne, bardzo pracołonne są także prace wykończeniowe.

Budownictwo mieszkaniowe przechodzi ciągle ewolucję, opracowuje się nowe projekty, systemy i technologie mające na celu skracanie cykli budowlanych. Niestety, w dalszym ciągu nie możemy się doczekać na projekt przedszkola w oparciu, powiedzmy, o system W-70, czy chociażby system szczecińsko-kielecki, czyli projektu uprzemysłowionego.

Pierwszą jaskółką jest budowany obecnie żłobek w dzielnicy KSM z elementów że-

rańskich. Wykorzystując te elementy prefabrykowane KBPM zmontowało budynki w ciągu dwóch miesięcy. Budowa starym systemem trwa natomiast kilka lat. Stąd wniosek, że biura projektowe powinny tej sprawie poświęcić nieco uwagi i pokusić się w niedalekiej przyszłości o opracowanie projektu w oparciu o najnowsze zdobycze w budownictwie. (JPA)

Telefon interwencyjny

DOKONCZENIE ZE STR. 1

z tym wczasów pozbawiono również i moją matkę...

Przewodniczący Rady Zakładowej Kieleckiej Fabryki Pomp, Tadeusz Adamczyk Organizujemy wczas w Sarninowie, gdzie znajdują się 4-osobowe domki campingowe. Jesteśmy więc w kłopotcie, bo często — oczywiście za obopólną zgodą — musimy „łatać” rodziny. Zrezygnowanie z wczasów przez wspomnianych państwa postawiło nas w trudnej sytuacji. Proponujemy jednak, aby pani ta skorzystała z wczasów w tej samej miejscowości 21 sierpnia, kiedy organizowany jest specjalny turnus dla rencistów.

Towar

w zamkniętym sklepie

Od dłuższego czasu jest nieczynny sklep WSS „Spółem” na rogu pl. Obrońców Stalingradu i ul. Sniadeckich. Dotąd nie został zabrany z tego sklepu towar! — sygnalizują czytelnicy.

Kierownik działu handlowego art. spoż. Oddziału WSS „Spółem” — Romuald Gołbiowski: Sklep został zamknięty półtora miesiąca temu z powodu braku personelu. Nie mogliśmy robić remanentu, ponieważ osoba odpowiedzialna materialnie ciężko zachorowała. Natomiast ze sklepu tego zostały usunięte artykuły, które ulegają zepsuciu. Remanent zostanie dokonany komisyjnie jeszcze w tym tygodniu.



We wsi Szezaworyż (pow. Busko) podczas koszenia pszenicy zastaliśmy Wawrzyńca Parkę i jego syna Stanisława.

z dnia na dzień

● Radomscy harcerze przebywający na wakacyjnym obozie w Łazach przelali dla czytelników „Echa” serdeczne pozdrowienia i gromkie: „Czuwaj!” Dziękujemy.

● Tymczasem zarząd Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pomyślał o dzieciach swoich członków, pozostających w czasie wakacji w

miejskich murach. Dla maluchów zorganizował on ciekawą wycieczkę na trasie Św. Katarzyna — Św. Krzyż — Nowa Słupia i zalew w Cędy nie, natomiast codziennie w Szkole Podstawowej przy ul. Kolberga 5 prowadzi punkt „Niebożowego Lata”. Dla dzieci przygotowuje się ciekawe gry, zabawy i wycieczki.

● Mieszkańcy Garbatki, w powiecie kozińskim, skarżą się na opieszłość przy porządkowaniu ul. Kochanowskiego. Już dawno nawierzchnia ulicy miała otrzymać asfalt, ale, niestety, drogowców jakoś do tej pory nie widać. (ekr)

od was do was

Czytelnicy piszą...

ALFRED L. z Kielc w liście do redakcji pisze: „W „Ludwiku” w Kielcach kupiłem tzw. przysnuc włoskiej produkcji, ale nie mogę się doprosić o oryginalne wkrety. W PKO nabyłem glazurę włoskiej produkcji, ale po odbiór musiałem jechać do Krakowa, pomimo że kupiłem za dewizy. Opłaty za transport nikt nie przyjmuje, trzeba samemu jechać, aż do Prokocimia. Czy w ten sposób dba się o klienta?”

„W całym kraju trwa akcja „czystość, ład i porządek”, ale do tej akcji nie włączyli się prywatni właściciele posesji. Przykładem może tu być budynek obok placu, przy ul. Czarnowskiej w Kielcach, na którym parkują autobusy PKS. Śmietnik a nie remonowany, pełen śmieci, ubieranie nie opróżniany, klaki nie sprzątane, piwnice zalane nieczystościami. Nieporządku stwarzają niebezpieczeństwo groźby pożaru, jak i chorób zakaźnych. Od redakcji: Stan taki istnieje od dłuższego czasu. A to jest przecież centrum Kielc.

„Martwi nas fakt, że obok pięknego osiedla w Staszowie

nie ma trawników, placów zabaw dla dzieci, jest natomiast pełno błota. Zasadzono drzewka, ale ani jedno nie przyjęło się. Obok bloku nr 13, co prawda, zrobiono plac zabaw, ustawiono huśtawki, ale już są polamane. Na pobliskiej łące jest studzienka kanalizacyjna, która zatrąwa powietrze w całej okolicy. Szamba nikt nie opróżnia. Cieszyliśmy się, że będziemy mieli sklepy — piszą mieszkańcy staszowskiego osiedla — pocztę, aptekę, ale nic z tego. Inne sklepy są kłopsko zapatrzone w artykuły żywnościowe. Pieczywo przywożą dopiero około godziny 10. W masarni często nie ma. Każdy z mieszkańców chciałby się zapatrzyć w sklepach osiedla, a nie wędrować do odległego rynku. My, mieszkańcy osiedla Północ w Staszowie prosimy redakcję o pomoc w tych sprawach, aby życie na co dzień było lepsze.

„Wiosną br. woda deszczowa zalala nam piwnice — pisze Jan Gajos z ul. Wiosennej 1 w

Kielcach. Ścianki dzielące piwnice rozpadły się. Drzwi do tych pomieszczeń nie domykają się. O zbudowanie ścianek działowych cztery razy prosiłem w biurze osiedla Sady (ul. Rew. Październikowej). Zawsze obiecywali, ale nic nie robili. (rym)

Śladem interwencji

GS w Staszowie udziela nam odpowiedzi na artykuł zamieszczony 3 lipca br. pt. „Golejowska perła traci blask”. 13 lipca prezesi GS w Staszowie odbyli odprawy z agentem i personelem restauracji „Perła” w Golejowie. Omówiono niedociągnięcia w działalności tego zakładu i zwrócono uwagę, by przypadki takie nie miały więcej miejsca. Ponadto Zarząd wystosował pismo ostrzegające i zobowiązujące agenta do radykalnej poprawy stanu sanitarnego, jakości potraw oraz właściwej obsługi konsumentów. „Jakość oferowanych dań wspomnianych w artykule — czytamy w wyjaśnieniu — w żadnym w padku nie usprawiedliwia agenta trudnościami lokalowymi czy kadrowymi”.

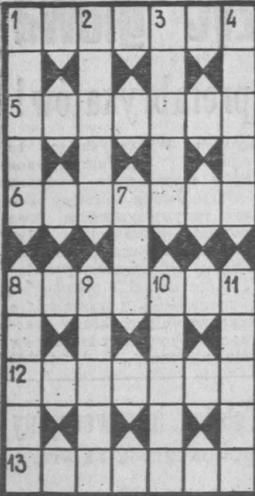
rolnika Bolesława Raskę z Sukowa kłosa owsa porodne i bogate.

osłowie przyjmują

Wojewódzkiego Zespołu Rolniczego zawiadamia, że po wylosowaniu na Sejm PRL, Sabina Bajer, Franciszek Bajer przyjmują mandat wyborców dziś w godzinach 12-17, w lokalu biura przy ul. IX Wieków Kielc 3 Prez. WRN, pok. 212.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 185



Pozioło: 1. garnitur dla Stasia, 5. jama powstająca w narzędziu w kształcie rozpadu szaraki, 6. odmiana marchwi, 8. jezioro lokalne, 12. jedno ze stolic europejskich, 13. stan w USA. Pionowo: 1. pionowe lub ukośne pęknięcia warstw skalnych, 2. jedzie na nim kołoz, 3. magmowa skłoda głębinowa, 4. miasto w Japonii, na wyspie Honshu, 7. koleżanka Ali, 8. miara ilości papieru, 9. służa do odbijania pisma, kopiowania rysunku lub wzoru, 10. płytka błazna z dziurkami o ostrych brzegach, na której coś się trze i rozciera, 11. członkini rody naradowej. Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji "ED" wyłącznie na kartkach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pamiętaj! Prawidłowe odpowiedzi różni się dwa bony książkowe po 50 zł. Kartki pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

"ECHO DNIA" Kupon nr 185

Rozwiązanie krzyżówki nr 166: PCZIOMO: trawiec, antoni, ryś, Aiden, Ikar, Osto, Teodora, olimpiada. PIONOWO: latarnictwo, ataksja, wrona, cementownia, dostawa, Radowa.

Postaw na wielbłąda!

Na torach wyścigów konnych w Alma-Atie odbyły się niedawno zawody wielbłądów dwubarbnych. Grupa młodych jeźdźców, pod kierownictwem kazachskiego trenera wielbłądów, B. Kustubajewa, uświadomiła, że wielbłądy nie tylko nie wytrzymały ciężaru, ale i lekko przepadły. (PAI)

Lekarz radzi Zapalenie spojówek

Występuje dosyć często, zarówno u dzieci jak i u dorosłych. Może mieć postać ostrą, podostą i przewlekłą. Przyczynami, mogącymi wywołać stan zapalny spojówek są m. in.: zakażenia różnego rodzaju bakteriami i wirusami, podrażnienia mechaniczne lub chemiczne, urazenie na pyłki kwiatów, związków chemicznych itp., odczyn na istniejące w organizmie zakażenia ogniskowe, odczyn na energię promieniastą (np. w czasie spawania). Czas trwania choroby wynosi kilka do kilkunastu dni. Najważniejszymi objawami choroby zapalenia spojówek są: uczucie ciała obcego pod powiekami, swędzenie, pieczenie i łzawienie oczu, miedzy występują lekkie światłowstrefy. Spojówki gąbkowe i powłokowe są przekrwione i obrzękłe. Obserwuje się poza tym wzmoczone wydzielanie śluzowo - ropnej lub rop-

Nie tylko pałace

Czy druga młodość zabytków staropolskiego przemysłu?

Kto nie słyszał o hucie w Samsonowie? Chyba nie ma takiego w Kielecczynie. Wielką samsonowską huta przetrwała, a sąsiedztwo „Bartka” sprawia, że leży on przy trasie wielu wycieczek. Kto jednak wie, że pierwszy w Polsce wielki piec zbudowano w 1610 roku we wsi Bobrza? Zabytki związane z rozwojem hutnictwa na Ziemi Świętokrzyskiej znaleźć można nie tylko w tych dwu miejscach. Na kilkunastokilometrowym odcinku doliny górnej Bobrzy ślady stanowisk hutniczych z XVII - XIX wieku znajdują się w siedemnastu miejscowościach. Było tam sześć wielkich pieców, pierwsza w Polsce walcownia, huta oliwii, rurarnie, szabelnie, fryszemie,

Dzieje wielu z nich - jako zakładów zbrojeniowych - odbijają dzieje wojen i powstań. Niestety, wciąż jeszcze nie nauczyliśmy się właściwie szanować zabytków przeszłości, a zabytki dawnego przemysłu należą do najbardziej lekceważonych. Kościół, pałac czy choćby dworek, to co innego - ale fabryka?! A przecież te właśnie zabytki ukazujące, iż możemy się nie wstydzić tradycji naszego przemysłu powinny być dziś szczególnie troskliwe chronione. Dolina górnej Bobrzy, stanowiąca centrum przemysłowe Polski w XVII, XVIII i XIX wieku, powinna stać się rejonem otoczonym szczególną troską. Koniecznym jest utworzenie tu parku krajoznawczo-historycznego, lansowanego od wielu lat przez mgr Stanisława Mieczysława, z Zakładu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie i grupę działaczy Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, popartą, została ostatnio przez Wojewódzki Komitet Ochrony Przyrody. Moglibyśmy przypominąć tu dawne tradycje polskiej metalurgii, teren ten byłby jednocześnie przykładem jak umiejętnie wykorzystywać dawne techniczne naturalne warunki przyrodnicze. Cały okręg przemysłowy doliny górnej Bobrzy związany był ze stosowaniem wody jako źródła energii. W dolinie znajdowało się wiele różnych wielkości stawów, powstałych dzięki spiętrzaniu wód rzeki. Dzięki wykorzystaniu różnicy poziomów kolejnych stopni wodnych, uzyskiwano napęd dla urządzeń zakładów przemysłowych. W tym właśnie kryje się drugi, niebagatelny walor koncepcji parku górnej Bobrzy. Odbudowa dawnych zbiorników wodnych, możliwa niewielkim nakładem kosztów, stworzyłaby tu wielki teren rekreacyjny. Warto tu przypomnieć, że Bobrza w swym górnym biegu płynie przez okolicę bardzo malowniczą, wśród wzgórz i lasów. Małe zbiorniki retencyjne miałyby także duże znaczenie dla poprawy stosunków wodnych, a jak widać choćby na przykładzie Kądzienki, okolicę Kielc stały się coraz uobozsze w wodę. Zwolennicy odbudowy systemu zbiorników wodnych, związanych z historycznymi zakładami przemysłowymi, dodają do tych argumentów jeszcze wiele innych, mówiąc o poprawie mikroklimatu, stworzeniu rezerwy wód dla celów przeciwpożarowych, możliwości hodowli ryb itp.

Syjamskie pliszki

W centrum badawczym ornitologii w zachodniej Szwecji przysyła na świat dwa zrodzone z sobą srodkiem ciała pisklety pliszki, posiadające jedną wspólną kończynę. Opiekujący się ptaszkami ornitolog oświadczył, że zaobserwowanie podobnej deformacji u żywego ptaka jest niezwykle rzadkim zjawiskiem, ponieważ matka zazwyczaj instynktownie uśmierca kaleki piskleta zaraz po przyjściu na świat.

Morderczy gorset

Piękna londyńska modelka, miss Pamela Shelvey, zemstała przed kamerami i mikrofonami telewizji brytyjskiej. Okazało się, że nosiła gorset z 1879 r., dzięki któremu miała 38 cm obwodu w talii. Nasze babki i prababki nie przesadały, gdy twierdziły, iż trzeba cierpieć, by być piękną. I nie kłamali dawni krawcowi, gdy twierdziły, że kobiece talie miały wymiary... męskich żołnierzyków.

nie wydzieliły ze spojówek. Za palenie przewlekle wywołane jest najczęściej długotrwałym mechanicznym drażnieniem spojówek (kurz, pyły powstające przy pracy w niektórych zawodach jak szlifarka, obróbka kamieni, murarka, a także dym papierosowy w źle przewietrzanych lokalach). Złe oświetlenie (światło niedostateczne lub migające) może być również przyczyną zapalenia. Drażniącym na spojówce działają też promienie ciepłe podczerwone (praca w kotłowniach i hutach bez odpo-wiednich szkieł ochronnych). Przy zapaleniu przewlekłym spojówki są nieznacznie przekrwione, wydzielina jest śluzowa. Leczenie przewlekłego zapalenia spojówek polega przede wszystkim na usunięciu przyczyny wywołującej zapalenie. Ze środków stosowanych w zapaleniu ostrym i przewlekłym wymienić należy: 5-procentowy roztwór sulfatiazolu w postaci kropli do oczu, 1-procentowa maść ocyteracyynowa, 1-procentowa maść detreonyynowa, ocy-coort „A”. Do przemywania oczu stosujemy 3-procentowy kwas borny lub rumianek. Każde za-palenie spojówek należy leczyć, gdyż nie leczone może być przyczyną obrzeczki rogówki i następnie upośledzenia wzroku. Dr Lech

Kobieta i kwef

60 proc. algierskich kobiet nie wychodzi z domu wcale, 8 proc. wychodzi raz na miesiąc, 16 proc. - raz na tydzień, a 14 proc. codziennie, przy czym im młodszą małżonką, tym rzadziej wolno jej wychodzić z domu. Taki jest punkt ankiety przeprowadzonej ostatnio w tym najbardziej wyciecznym kraju Magrebu (pojęcie oznaczające „świat zachodni-arabski”).

Symbolem izolacji kobiet arabskich był walc kwef, jednakże co bardziej ewiluzowane przedstawiciele nowego pokolenia uważają, że kardynał na sprawę są tu: zmiany kondyfikacyjne (w zakresie prawa rodzinnego) i oświata. Wg słów prezydenta Bumediena jeszcze w tym roku mają nastąpić zmiany w prawie małżeńskim i modyfikacje legislacyjne. (S. H.)

Gdy szabłą wojujesz...

Podczas jednego z przedstawień „Człowieka z La Manchy” w teatrze muzycznym na Long Island w Nowym Jorku, amerykański aktor i śpiewak Howard Keel przez nieuwagę zranił szabłą parę widzów - małżeństwo Richman. Artysta stanął przed sądem pod zarzutem lekkomyślnego władania bronią i został zasądzony na zapłatę 1 mln dolarów w odszkodowaniu. A swoją drogą pretensje poszkodowanych trudno uznać za umiarkowane.

Spragniony



CAF - Rybczyński

U naszyce

Artystyczny problem granicy. Władze radzieckie postanowiły zmienić znak graniczny na symbol granicznym Europy z Azją pod imieniem Piotrowski na obłisk. Altem jest znak graniczny, jeśli nie-istniał w centrum miasta. Pomaga on konstrukcją, w którym-ś momencie wykonalności świadczeń studentki architektury, z 2000-3000 studenckich wybrano 9... Sprawa jest otwarta, ponieważ... czy sprawy nie rozstrzygnie...

Ziemia coraz cięższa

Od 2 do 5 mln ton pyłu kałowego osiada każdego roku na naszej planecie. Radioceny uczeni ustalili, że przez ostatnie 500 mln lat ciężar Ziemi zwiększył się o ponad milion ton, ale stanowi to zaledwie 0,01 procent jej wagi. Pod hipnozą maszyn. Oryginalny i uniwersalny... hipnozierski dla medycyny... nie ostatecznie w radioceny... Pomaga on konstrukcją, w którym-ś momencie wykonalności świadczeń studentki architektury, z 2000-3000 studenckich wybrano 9... Sprawa jest otwarta, ponieważ... czy sprawy nie rozstrzygnie...

Współczesny „żywy towar”

Na wielkiej tablicy, przed którą siedzi policjant, zapalają się pojedyncze lampki. Policjant podnosi słuchawkę i zawiadoma pokój dyżurny. Zapala się coraz więcej lampek. Zbliży się północ. W pewnej chwili tablica rozpała się jak choinka. Policjant bezradnie rozkładła ręce.

Tablica i policjant znajdują się niedaleko granicy amerykańskiej, w jednym z amerykańskich pogranicznych miasteczek. Światelka na tablicy oznaczają sektor graniczny, gdzie ktoś nielegalnie chce przedostać się do Stanów Zjednoczonych. Ten „ktoś” to najprawdopodobniej cała grupa prowadzona przez przemytnika. Wszystkie ekipy policyjne wyjechały już w teren, zaalarmowane przez dyżurnego policjanta, a światelka dalej się zapalają. I tak będzie do rana, do chwili, kiedy pojawią się samoloty policyjne nad granicą.

Ważnik do spraw rekordów... wnie poszukiwany

Ważnik do spraw rekordów... wnie poszukiwany. mi kapitanowie obydwu drużyn, co zdaniem zawodników powinno odzyskać przywrócić. Bywa, że drużyna upewniona przez swego czarownika, iż nie należy przechodzić przez bramę boiska, dostaje się na jego murawę skacząc przez ogrodzenie. Ekipa przebywająca z wizytą nie wyjął swego dnia przyjazd do, w obawie, by pokoje w hotelu, w których zamieszka, nie zostały poddane zabiegom złych sił. Kenjisyse piłkarze mają sporo kłopotów w odróżnieniu rzeczowej piłki od wyimaginowanej, której co prawda nie ma na boisku, ale widzi ją bramkarz i bronni przed nią swej bramki, podczas gdy prawdziwa piłka wpada z drugiego boku. 1ę wymaganą wysłał czarownik, opacony przez przeciwnika. Toteż każda drużyna na ma swego czarownika i zasięga jego porad przed meczem. Zdenerwowało to w końcu sportowców z dwójki kenijskiej, którzy nie bez dozy słusności stwierdzili, iż jeśli jeden czarodziej może przeszkadzać drugiemu, to powinni się w końcu znaleźć taki „duży czarodziej”, który umiałby kenijskie piłkarstwo uczynić odpornym na tego rodzaju współzawodniczość sił magicznych.

Do odwiecznych tradycji wojowników murzynskich należy czwaniem nocne przed bitwą. Mecz jest także bitwą. Wiele drużyn przywiązuje wielką wagę do tych zwyczajów swych przodków. Pół biedy, jeśli druga strona również czuwała. Ale jeśli przeciwnik wyspał się? Wiadomo, co znaczy dla zawodnika nieprzespana noc przed meczem! I byłiby się z tego wszystkiego francuscy kibice sportu bardzo natrzęsali, gdyby nie dowiedzieli się jednocześnie, że Paryż nie leży wcale tak daleko od Lagos, Brazzaville czy Dar-es-Salam. Jak się okazuje, wiele francuskich drużyn nie pozwala się fotografować przed meczem, bo to może przynieść nieszczęście.

Słynny biegacz Jozy, ilekroć chciał ustalić nowy rekord, zakładał na siebie starą koszulkę z początków swej kariery. Marcel Cerdan, junior, zasztytł zawsze ze sobą walizkę pełną pa-sylany są autobusami na stronę meksykańską, wysiadają z autobusów i następnego dnia wracają. Albo jeszcze lepiej: za drobna opłatą kierowca autobusu zatrzyma się w polu po stronie... amerykańskiej. Problem napisany przez prasę, chwilowo nikt nie znajduje lekarstwa, by zapobiec temu zjawisku, ponieważ ma ono swoje źródło w falkie zapotrzebowania na nisko płatną siłę roboczą. Zmobilizowanie sił policyjnych, zdolnych do oczyszczenia Stanów Zjednoczonych z nielegalnych imigrantów kosztowałoby bajajskie sumy, a poza tym - byłoby to skądś w gospodarce. USA potrzebują kilku milionów półniewolników do wykonywania najgorszych usług. Gdyby się pozabawiono np. Kalifornię nielegalnych imigrantów, zamrowałoby się dziesiątki tysięcy ton owoców i jarzyn, setki hoteli i restauracji trzeba by zamknąć, zabrakłoby obsługi. Cała ekonomika stanu uległaby zachwianiu.

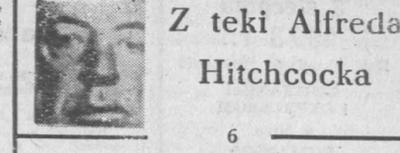
Na polu Meksyku...

często pod napięciem elektrycznym, a dalej w niektórych re- lektro-niczne czujniki wbite w ziemię. Na stole kontrolnym dyżurnego policjanta zapalają się lampki. Przez granicę przechodzą całe tłumy, po kilkudziesięciu czy sto osób. Złapani przez amerykańskie władze federalne nielegalni imigranci od-

Opinia publiczna Saint Petersburga w amerykańskim stanie Floryda jest pełna uznania dla... złodzieja, konkretnie - dla jego odwagi. Ukradł on z tamtejszego ogrodu zoologicznego dokładnie dwa aligatory, zwą-wów boa - 5, pytona - jednego z dziesiątką innych drapieżników. W uznaniu za odwagę policja zaprzestala dochodzenia, bo to z pewnością jest hobby.

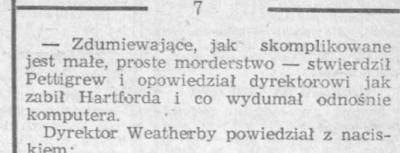
Ed Dumonte

Zawsze kłopoty ze zwłokami



Z teki Alfreda Hitchcocka. - Kathie - zaczął ostrożnie - jeżeli tak mogę mówić do pani. Szanuję panią jako człowieka. To co pani teraz powiem, wymaga wzajemnego zaufania. Dobry gatunek brandy zaczął działać, więc Pettigrew opowiedział swojej sekretarce o swym zamachu na życie prezesa Hartforda. Potem w tajemniczył ją w swój plan z komputerem, mający na celu ustalenie szansy w odwróceniu podejrzenia od siebie. W tym momencie miss Grimshaw przerażona przycisnęła dłoń do twarzy. - Na ilość boską - wyjąkała - muszę usunąć odciski palców ze statuetki! Razem pospieszyli do gabinetu prezesa! Otworzyli drzwi... i znaleźli zwłoki Hartforda znowu na podłodze. Dyrektor Arnold Weatherby stał nad nieboszczykiem... z figurką Tytana w reku. - Nareszcie zdobyłem się na odwagę i zabiłem tego diabła! - powiedział dyrektor bez żenady. - Dzisiaj omal nie pękłem ze złości, gdy wraz z poborami otrzymałem to powiadomienie. I dyrektor Weatherby pokazał różową kartkę papieru, na której napisano: „Pańska służba w firmie nie jest konieczna”.

Broszki z gipsu



Broszki z selenitu - bezbarwnej przezroczystej odmiany gipsu - wyrób radzieckiej fabryki w Permie. Zdmiewająca, jak skomplikowane jest małe, proste morderstwo - stwierdził Pettigrew i opowiedział dyrektorowi jak zabił Hartforda i co wymyślił odnośnie komputera. Dyrektor Weatherby powiedział z naciskiem: - Wszyscy troje w zasadzie jesteśmy w jakimś stopniu winni śmierci prezesa Hartforda. Pomysł z komputerem uznał za znakomite. Wzajemnie poczęstowali się jeszcze kilkoma kieliszkami brandy i zamierzali wreszcie poświęcić się komputerowi. Gdy opuścili gabinet, Pettigrew zawołał: - Momentek, panie Weatherby! Pozostał pan swoje wypowiedzenie na biurku. - To nie mój liścik - zaprotestował dyrektor Weatherby. - Mój wozyłem z powrotem do kieszeni. - A tu jest moje wypowiedzenie - rzekła zdumiona miss Grimshaw, pokazując różową karteczkę. Także Pettigrew był w posiadaniu swego wypowiedzenia. Zagadkowa sytuacja wymagała pokrzepienia się kilkoma dalszymi lykami brandy.

Zniesławiona Sagan opuszcza Francję

Francoise Sagan postanowiła wyjechać na zawsze z Francji i osiedlić się w Irlandii. „Moje postanowienie jest nieodwołalne” - oświadczyła w wywiadzie radiowym 38-letnia pisarka, która likwiduje aktualne swe sprawy finansowe w Paryżu. Przystąpiła się, że powodem decyzji jest m.in. artykuł jednego z dzienników paryskich, który zarzucił Sagance nagłowemu alkoholizmowi.

Złodziej nieujarzmiony

Opinia publiczna Saint Petersburga w amerykańskim stanie Floryda jest pełna uznania dla... złodzieja, konkretnie - dla jego odwagi. Ukradł on z tamtejszego ogrodu zoologicznego dokładnie dwa aligatory, zwą-wów boa - 5, pytona - jednego z dziesiątką innych drapieżników. W uznaniu za odwagę policja zaprzestala dochodzenia, bo to z pewnością jest hobby.

Sensacja w La Coruna Ajax dopiero czwarty!

W hiszpańskiej miejscowości La Coruna zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski, który przyniósł spore niespodzianki. Trzykrotny zdobywca Pucharu Europy — Ajax Amsterdam zajął w tym turnieju dopiero czwarte miejsce. Po porażce ze Spartakiem Trnava 3:5, Ajax w meczu o trzecie miejsce przegrał z Dozsą Ujpest Budapeszt. W normalnym czasie wynik był bezbramkowy, a w rzutach karnych Węgrzy zdobyli 4 bramki, a Holendrzy tylko 3.

W spotkaniu o pierwsze miejsce piłkarze Atletico Madryt pokonali Spartaka Trnava 2:1.

Już wkrótce kolarskie emocje



Sympatycy kolarstwa w naszym województwie już wkrótce przeżywać będą niecodzienne emocje. We wtorek (14 bm.) na stadionie radomskiej Broni rozpoczną się torowe mistrzostwa Polski juniorów, a w przyszły piątek czołówka polskich kolarzy rozpocznie na podkieleckich szosach trzynaściu rywalizację o Wielką Nagrodę Gór Świętokrzyskich. O szczegółach tych imprez poinformujemy w najbliższych dniach.

Brązowy medal młodych waterpolistów KSZO

Młodym piłkarzom wodnym KSZO Ostrowiec nie udało się skopiować wyczynu swych starszych kolegów, choć byli bliscy końcowego sukcesu. W zakończonych już mistrzostwach Polski juniorów podopieczni trenera Cezarego Suchodolskiego uplasowali się na trzecim miejscu, doznając w siedmiu spotkaniach dwóch porażek. Ostatnia z nich, poniesiona na turnieju w Kraśniku ze Stilonem Gorzów, wynikała z osłabienia składu drużyny. W tym samym bowiem czasie, gdy ostrowieccy waterpoliści walczyli w Kraśniku, klub wysłał czołowych za wodników zespołu — Farynę i Turczyńskiego na pływalnię mistrzostwa Polski do Gdyni. Szkoda, że tak się stało, bowiem tytuł wicemistrzowski był w zasięgu juniorów KSZO. Ale brązowy medal również się liczy.

Juniorzy KSZO zakończyli swój udział w mistrzostwach

SPORT

Medalowe nadzieje...



Nie tylko Mirosława Sarna ma szanse stanąć na podium

Odkąd Mirosława Sarna przy była do Kielc, jej nazwisko coraz częściej pojawiało się na listach najlepszych lekkoatletek kraju. Tutaj bowiem rozwinął się nieprzeciętny talent 24-letniej wówczas rodowitej lodzianki, która startując już w barwach kieleckich Budowlanych odniosła swe największe sukcesy. Była finalistką konkursu skoku w dal na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, by w rok później sięgnąć po złoty medal na mistrzostwach Europy w Atenach i następnie potwierdzić swą przy należność do światowej czołówki w tej specjalności brązowym medalem na halowych mistrzostwach Europy w Wiedniu.

Pani Mirosława kończy w tym roku swą bogatą karierę sportową, która niestety, nie była usiana różami. Liczne kontuzje przesładowały naszą mistrzynię, której fachowcy wróżyli znacznie lepsze wyniki, niż osiągnęła. W tym tygodniu najlepsza lekkoatletka Kielecczyny po raz ostatni stanie na starcie mistrzostw Polski (10-12 bm. w Warszawie) i z pewnością będzie chciała zakończyć karierę rezultatem dającym jej tytuł najlepszej specjalistki w kraju w skoku w dal.

Ale tym razem M. Sarna nie będzie osamotniona w walce o najwyższe krajowe trofea. W Warszawie o medalowe lokaty ubiegać się będą również jej klubowe koleżanki — Maria Tekiel w skoku wzwyż i Celina Magala w biegu na 3 km. Tekiel ma na swym koncie drugie w tym sezonie wyniki w kraju i zwycięstwo podczas meczu Polska — Bułgaria, Magala jest natomiast jedną z czołowych specjalistek w najdłuższym biegu lekkoatletek.

Zresztą chyba po raz pierwszy od kilkunastu lat reprezentacja Kielecczyny na mistrzostwa Polski seniorów i seniorów będzie tak silna. Oprócz wspomnianych zawodniczek, ze startem których wiążemy medalowe nadzieje, wśród finalistek i finalistów powinni się znaleźć: Barbara Kwietniewska na 400

m, Barbara Czuba-Czupryńska na 800 m, Halina Fornalówna w skoku wzwyż oraz Krzysztof Gancarczyk w trójskoku.

Jeżeli sprawdziliby się nasze prognozy, to nie byłoby powodów do narzekania na kielecką „królową sportu”. Wprawdzie na III Ogólnopolskiej Spartakia dzie Młodzieży w Krakowie na si lekkoatletki dostali tegie lanie, ale przecież nie należy zapominać, iż miesiąc wcześniej powrócili z mistrzostw Polski juniorów starszych z czterema medalami (złoty — Matyga w 10-boju, srebrny — Magala na 1500 m oraz brązowe — Sokół w 10-boju i Drużca w oszczepie). To prawda, że szkoleniowcy nie trafili z formą swych podopiecznych na III OSM, ale przecież takie wypadki zdarzają się bardziej doświadczonym trenerom. A o trójskoczku Rupalu z Sandomierza, czy kieleckich biegaczkach — Jopównie i Mazurównie z pewnością usłyszymy jeszcze w przyszłości. Klęska na III OSM nie jest więc powodem do załamywania rąk. Trzeba tylko wziąć się solidnie do roboty. Młodzieży utalentowanej nie brakuje. Od niej samej i szkoleniowców zależy, by w następnych latach omawiając szanse naszych reprezentantów na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski seniorów nie ograniczać się do wymienienia tylko kilku nazwisk.

A. Pawłowski

Nasi reprezentanci na mistrzostwa

Jak nas poinformował prezes Kieleckiego OZLA — red, Mieczysław Kaleta, na rozpoczynające się w piątek w Warszawie mistrzostwa Polski seniorów w lekkoatletyce wybiera się wyjątkowo liczna grupa reprezentantów Kielecczyny, mimo iż mimo uprawniające do startu w tych zawodach były wysokie.

Na stadionie warszawskiej Skry startować będą, w nawiasach najlepsze tegoroczne wyniki: Mirosława Sarna w skoku w dal (6.32), Maria Tekiel w skoku wzwyż (1.73), Celina Magala w biegu na 3 km (9.58,0), Maria Grzegolec w biegu na 100 m (12,0), Barbara Kwietniewska w biegu na 400 m (54,8), Włodzimierz Chojnowski w biegu na 400 m pl. (52,6) — wszyscy z Budowlanych Kielce, Krzysztof Gancarczyk w trójskoku (15,88), Adam Taras w rzucie dyskiem (50,0) i Wiesław Matyga w 10-boju (6.724 pkt.) z Granatu Skarżysko, Barbara Czuba-Czupryńska z KSZO Ostrowiec w biegach na 400 i 800 m (56,8 i 2.10,0), Halina Fornalówna z LZS Bliżyn w skoku wzwyż (1.70) oraz Zbigniew Krzeszowski ze Staru Starachowice w biegu na 100 m (10,7). Ponadto biegaczki Budowlanych uczestniczyć będą w sztafetach 4x100 m i 4x400 m.

● Puchar Galea zdobyli tenisiści Hiszpanii, zwyciężając w decydującym pojedynku W. Brytanię 4:1.
● Na rozgrywanych w San Remo mistrzostwach Europy juniorek, polskie koszykarki pokonały Hiszpanię 75:54. W walce o 5 miejsce nasze juniorki zmierzą się z Węgierkami, które wygrały z Holandią 65:33. Do finału awansowały zespoły ZSRR i Jugostawii, a o brązowy medal grać będą Włoszki z Bułgarkami.

Sprintem...

● Piłkarze Śląska Wrocław pokonali w Berlinie drużynę Dynamo 3:2.

Nawiązali do tradycji

Juniorzy Broni Radom w finale drużynowych

Po pięciu latach przerwy, tenisiści Broni Radom ponownie znaleźli się w finale drużynowych mistrzostw Polski juniorów. Wczoraj, w decydującym pojedynku z Nadwiślanem Kraków, młodzi radomianie odnieśli zdecydowane zwycięstwo 7:2. Choć rezultat spotkania sugeruje łatwe zwycięstwo gospodarzy, to jednak pojedynki na kortach Broni były bardzo zacięte, a o końcowym sukcesie metalowców zadecydowały gry podwójne.

Po meczu z Nadwiślanem rozmawialiśmy z trenerem Broni — Kazimierzem Włodarczykiem.

— Cieszę się z odniesionego sukcesu. Nareszcie, po latach regresu, nawiązaliśmy do dawnych, dobrych tradycji radomskiego tenisa. W moim zespole wyróżniam przede wszystkim Goździowskiego i A. Durasiwicza, którzy zarówno w sin-

glach jak i w deblu śli porażek w dwudziestu meczach. Nie mam roszczeń do Gajdy, mimo teniś ze Zbigniewem kiem. Kazik jest licznymi startami, aktualnym mistrzem juniorów, po zwycięstwie przynosi mu ujmę, spodziewałem się grona Durasiwicza.

W ostatnich dniach uczestniczyć będziemy nieju finalowym. Jestem, że naszymi juniorzy: Zagłębia Warszawianki, Lumel Góra lub SKT Sopot z czołowych zespołów tegoroi wieku jest równany i w tej chwili jesteśmy bez szans wywalczenie mistrzostwem optymistą i w tym liczę na medal.

A oto wyniki spotkań — Nadwiślan, na miejscu gospodarzy, Z. Górszczak 5:7, 2:6, siewicz — Zoga 6:2, dziowski — St. Górszczak 6:4, Kozyra — Korc 6:1, Lasotówna — da 6:2, 6:1, Marasiewicz — Sikorski, Lasotówna i M. Durasiewicz i Sikorska — Zoga i Kozyra — Zoga i Zoga 12:10, 6:3, wicz i Goździowski, Górszczak i Korczyński.

Czy korty Radomiaka okażą się szczęśliwe dla tenisistów Błękitnych?

Informowaliśmy już o sukcesie tenisistów kieleckich Błękitnych, którzy zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek o wejście do II ligi. Jak się dowiadujemy, decydujące boje stoczą kielczanie w dniach 20-22 sierpnia na kortach Radomiaka. W rywalizacji, z której tylko najlepsza drużyna zdobędzie awans, obok Błękitnych uczestniczyć będą zespoły: GKS Świętochłowice, AZS Warszawa i Lumelu Zielona Góra. Każda z tych drużyn ma w swym składzie liczące się w kraju rakiety. W zespole śląskim występuje m. in. trzecia na liście PZT — Barbara Włochowicz, a obok niej rutynowani — Szary i Pluta. W drużynie warszawskiej najwyższe notowania jest Ślesicka (czwarta w kraju), natomiast barwy Lumelu reprezentują członkowie kadry młodzieżowej i juniorów — Turkowski, Radziemski, Ciszewski i Denisiewicz. Wynika z tego, że kielczanie będą mieli bardzo trudne zadanie. Na szczęście mają oni wyrównany i doświadczony zespół, który może się pokusić o przyjemną niespodziankę.

Gdyby naszym tenisistom nie udało się wywalczyć pierwszej lokaty w radomskim turnieju, a zajęliby drugie miejsce — staną oni wtedy do barażowego pojedynku ze spadkowiczem z II ligi — Chelmkiem.

Świetny wynik Puttemansa

Bardzo dobre rezultaty uzyskali lekkoatletcy na międzynarodowym mityngu w Sztokholmie. W biegu na 5 km triumfował Belg Puttemans w świetnym czasie 13.14.51. wyprzedzając Nowozelandczyka Quaxa 13.18.4 i rekordzistę świata w biegu na 3 km z przeszkodami — Szweda Gaerdera 13.32,8.



Dziś, o godz. 16.30, boiskach piłkarskich się sześć pojedynków w sto klasy okręgowym minamy zestawienie Ostrowiec — Ruch S. Cmielowie, Stal Kielce w Końskich, Orlicz Suchedniów w Sparta — Naprzód Kazimierz Wielki, Korona Kielce w Granat — MKKS Skarżysku.

Puchar Davisa w decydującej

W finałowym meczu amerykańskiej Pucharu tenisiści USA pokonali 4:1. Jedyny punkt zdobyli zycy walkowerem Stan Smith nie stanął z powodu kontuzji. W międzystrefowych meczach Pucharu Davisa tenisiści zmierzają San Francisco), a zwycięzca grać będą z Austriami.

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy komunikat: wiadoma, że w zakładkach karskich z dnia 4.8.77 dzono: 2 row. z 13 trafieniami — wygrane po 83,790 zł, 5.500 zł, 342 row. z 11 trafieniami — wygrane po 599,400 zł, 5.68.73 stwierdzono: 1. Losowanie I: 3 row. z 5 trafieniami — wygrane po 599,400 zł, 5.68.73 zwykły, 2.570 około 22,000 zł, 3.570 202.041 row. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł, 4.570 wygrane po 16 zł, 5.570 2. Losowanie II: 3 row. z 5 trafieniami — wygrane po 599,400 zł, 141 row. z 5 trafieniami — wygrane po 298 zł, 172.263 row. z 4 trafieniami — wygrane po 16 zł, 172.263 row. z 4 trafieniami — wygrane po 16 zł.